

## **Izabella Galuba-Bryja: Adam Sztark – postawa duchownego w trakcie II wojny światowej**

Aby podejmować wyprawy misyjne, o. Sztark kupił rower, na którym, pokonywał nawet kilkadziesiąt kilometrów po wyboistych drogach do skupisk pozbawionych kapłana. Rosjanom zależało na odizolowaniu kapłanów od społeczeństwa, więc Sztark posługę duszpasterską pełnił po kryjomu. Niejednokrotnie, chcąc dotrzeć do chorych w szpitalu lub w domu starców, dokonywał niemożliwego – pisze Izabella Galuba-Bryja w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „August Hlond. Kościół pomiędzy epokami”.

Często można usłyszeć informację, że Polacy najczęściej byli honorowani medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Tymczasem stutysięczny Kalisz, miasto, które przed wybuchem II wojny światowej liczyło 1/3 mieszkańców pochodzenia mojżeszowego, może poszczycić się zaledwie 4 Sprawiedliwymi. I nie było by w tym nic szczególnego, gdyby kaliszanie znali tych bohaterów. Mało kto z grodu nad Prosną potrafi wymienić choć jedno nazwisko Sprawiedliwego.

W jednej z kaliskich szkół od kilku lat realizowana jest innowacja polegająca na zapoznaniu uczniów z historią mniejszości żydowskiej, prezentowaniu jej kultury, a przez to zwalczaniu stereotypów w myśleniu i odczuwaniu. Częścią innowacji był udział uczennic (A. Gadzinowska, D.Kowalska i E. Wojtynka) w projekcie „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata jako ponadczasowy wzór postaw”. Projekt był

realizowany przez Uniwersytet Jagielloński, a finansowany przez UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Od listopada do kwietnia 2019r. uczennice brały udział w zjazdach na Uniwersytecie; uczestniczyły w wykładach z wojennej historii Polski. Ostatni zjazd to wizyta w miejscu pamięci – Muzeum w Oświęcimiu.

Głównym celem projektu było popularyzowanie wiedzy na temat wybranego przez grupę lokalnego bohatera. Dziewczęta pracowały nad prezentacją sylwetki jednego ze Sprawiedliwych, który związany jest z Ziemią Kaliską – jezuita o. Adama Sztarka. Początkowo uczennice „niosły kaganek oświaty” wśród kolegów (cykl lekcji wychowawczych nt. Sprawiedliwych, prezentacja postaci o. Sztarka). Swojego bohatera przedstawiły także słuchaczom Radia Rodzina w audycji p.t. „James Bond w sutannie – o. Adam Sztark”. Poszukiwały dokumentów, materiałów, by praca ich była dobrze osadzona w źródłach. Docieranie do akt, relacji świadków, wojennych opowieści było wielką przygodą, ale i benedyktyńską pracą. Wiele dokumentów było napisanych w języku hebrajskim czy angielskim.

Uczennice poszukiwały związanych z regionem kaliskim osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwych, ale przede wszystkim zastanawiały się, czy te postawy są aktualne w dzisiejszym świecie. Najistotniejsze są odpowiedzi na pytania: czy jesteśmy gotowi nieść bezinteresowną pomoc, czy w każdym człowieku widzimy brata, czy dzielą nas różnice religijno-rasowe?

Młode pokolenie poszukuje pewnych wzorców osobowych, ideałów postaw i zachowań ludzkich. Drogowskazów w dalszym życiu; takich, do których w każdej chwili może się odnieść i przyjąć jako

obowiązujące. Często w takich poszukiwaniach przenikają się dwie płaszczyzny: religijna i świecka.

Zwieńczeniem udziału w projekcie jest napisanie publikacji książkowej na temat jezuitę ojca Adama Sztarka. Książka przedstawia biografię, wątki kaliskie, działalność w czasie II wojny światowej, męczeńską śmierć, relacje ocalałych, relacje świadków historii, informacje nt. sposobu przyznawania odznaczenia, procesu beatyfikacyjnego jezuitę.

O. Sztark może stanowić personifikację cnót, z jego biografii wypływają wartości ponadczasowe. Swoimi czynami uosabia cenne i ważne postawy, między innymi; wierność, miłość, poświęcenie dla innych, męstwo i odwagę. Adam Sztark był obecny wszędzie tam, gdzie była potrzebna pomoc. Cechowała go głęboka pokora. Nie szukał rozgłosu ani pochwał. Narazając życie, nie cofał się przed trudnymi wyzwaniami.

Niewiele znamy szczegółów z życia Adama Sztarka sprzed jego spotkania z przeznaczeniem. Urodził się 30.07.1907 r. w Zbiersku koło Kalisza. Jego urodziny przypadły więc w wigilię święta Ignacego Loyoli, założyciela Towarzystwa Jezusowego. Adam był najstarszym synem zamożnego rzemieślnika i kupca Władysława Sztarka i Teresy z domu Gałęckiej. Adam Sztark pochodził z małej wsi pod Kaliszem. Wraz z dorastaniem poznał przede wszystkim to, co jest najbliższe, doświadczał wielowiekowych tradycji miasta, poznawał i odczytywał najtrudniejsze strony historii.

*Adam Sztark był obecny  
wszędzie tam, gdzie była  
potrzebna pomoc. Cechowała  
go głęboka pokora*

Kalisz był miastem  
wielu kultur; tu obok  
siebie żyli Polacy,  
Żydzi, Rosjanie,  
Niemcy; mieszały się  
języki, religie. W  
przestrzeni miasta

wiele jest miejsc, które upamiętniają tę mozaikę wielu narodowości i wyznań. Niewiele wiadomo o latach gimnazjalnych młodego Adama. Nie zachowały się żadne jego dokumenty szkolne. 3 września 1939r. hitlerowcy wdarli się do szkoły i na dziedziniec szkolny wyrzucali świadectwa, księgi uczniów, książki ze szkolnej biblioteki. Spalili je.

Kilkunastoletni Adam nie narzucał się Panu Bogu. Uważał nawet, że spowiadać się można raz w roku, a niedzielna Eucharystia to aż nadto, by wypełnić obowiązek względem Stwórcy. Na Mszy nie potrafił wytrwać do końca, a na kazaniach zasypiał. Być może te doświadczenia ukształtowały w nim późniejszą potrzebę dzielenia się czynem, a nie słowem.

Gdy miał 16 lat, w jednym z kaliskich kościołów odbywały się misje. Młody Adam obiecał matce, że pójdzie na nabożeństwo w zamian za pieniądze na bilet do kina. Obietnicy dotrzymał, ale w czasie homilii myślami był daleko. Za 30 groszy przeznaczonych na kino kupił „Żywot bł. Andrzeja Boboli”, napisany przez ks. Jana Urbana. Gdy wrócił do domu, lektura pochłonęła większość jego nocy. Książka wręcz go urzekła. Wzorem świętego postanowił zostać jezuitą.

Początkowo młody Adam chciał kształcić się w szkole oficerskiej. Na lekcji gimnastyki doznał kontuzji ręki i zrezygnował z tego pomysłu. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do zakonu jezuitów.

Adam Sztark wstąpił do klasztoru w Starej Wsi w 1924 roku, stając się członkiem prowincji wielkopolsko-mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego. Świecenia kapłańskie przyjął w Lublinie 24 czerwca 1936 roku, po zwyczajowo długim okresie formacji. Ukończywszy studia, podjął pracę w Pińsku. Administratorem sanktuarium maryjnego w Żyrowicach koło Słonimia został mianowany w 1939 r. – tragicznym roku niemieckiej napaści na Polskę. Był też kapelanem katolików w miejscowym szpitalu i kapłanem w klasztorze sióstr Niepokalanego Poczęcia.

Narzędziami jego apostołowania stały się przede wszystkim modlitwa i czyn. Uważał, że jeżeli chce się zachować wierność kapłańskiemu powołaniu, trzeba ustawicznie zdobywać się na heroizm.

*Aby podejmować wyprawy  
misyjne, Sztark kupił rower,  
na którym, pokonywał nawet  
kilkadziesiąt kilometrów po  
wyboistych drogach do  
skupisk pozbawionych  
kapłana*

Słonim znalazł się  
pod okupacją  
radziecką. Aby  
podejmować  
wyprawy misyjne,  
Sztark kupił rower,  
na którym,  
pokonywał nawet  
kilkadziesiąt  
kilometrów po

wyboistych drogach do skupisk pozbawionych kapłana. Rosjanom zależało na odizolowaniu kapłanów od społeczeństwa, więc Sztark posługę duszpasterską pełnił po kryjomu. Niejednokrotnie, chcąc dotrzeć do chorych w szpitalu lub w domu starców, dokonywał niemożliwego. Spryt, którym mógł poszczycić się ojciec Adam, był na miarę ikonicznego Jamesa Bonda.

Do domu starców przychodził w stroju ortodoksyjnego Żyda, w tamtych czasach starozakonni cieszyli się u Rosjan szczególnymi przywilejami. W zмовie z pielęgniarkami szpitala zmieniał tożsamość i charakteryzował się na starca. Dla uniknięcia kłopotliwych pytań, udawał niesłyszącego. W dyżurce pielęgniarek pełnił posługę kapłańską, mimo ciągłego zagrożenia, zarówno ze strony chorych, jak i personelu szpitala.

Polakom deportowanym do Kazachstanu w latach 1940 i 41 wysyłał obszerne, pełne pociechy listy. Troszczył się także o dzieci, których rodzice zostali wywiezieni i w zaprzyjaźnionych domach znalazł dla nich rodziny zastępcze. Codziennie wcześniej rano, przy zamkniętych drzwiach, ks. Adam rozdawał Komunię nauczycielkom, którym pod groźbą utraty pracy zabroniono uczęszczać do kościoła.

Nadciągnęli Niemcy. Czerwony terror został zastąpiony brunatnym. Po wkroczeniu Niemców, żołnierze radzieccy znaleźli się w niewoli. Podchodził wówczas pod druty obozu, aby przerzucać jedzenie. Bywał też w ochronce, w której zgromadzono pogubione w trakcie wojennej zawieruchy rosyjskie dzieci. Ksiądz rozdawał jedzenie biednym. Czasami zniechęcona gospodyni mawiała, że do świętych dobrze jest się modlić, ale – nie daj Boże – z nimi żyć.

W stroju wiejskiego chłopca jeździł w okolice Mińska lub Słucka, aby spowiadać Polaków. Ta posługa o mało nie skończyła się dla niego tragicznie. Skomunizowani szowiniści białoruscy w listopadzie 1941 r. przygotowali już stryczek, na którym mieli go powiesić w pobliskim lesie. W porę ostrzeżony zdołał umknąć z zasadzki.

Wkrótce po przybyciu Niemców zaczęła się eksterminacja Żydów. Najpierw osadzono ich w gettach, później wywożono na śmierć lub mordowano na miejscu. W okresie eksterminacji Żydów ks. Adam wzywał do niesienia pomocy, wystawiał niedatowane świadectwa chrztu, aby uchronić ich przed zamknięciem w murach getta, a do osadzonych w getcie przekradał się przez mur, by dostarczyć żywność. Ponadto organizował wśród wiernych zbiórki pieniędzy i kosztowności na rzecz ratowania Żydów. Wśród mieszkańców Słonimia zorganizował zbiórki złotych krzyżyków i medalionów, aby zapewnić okup, którego żądali Niemcy.

*29 czerwca 1942 roku  
rozpoczął się tragiczny okres  
likwidacji dzielnicy  
żydowskiej; wtedy ojciec  
Adam Sztark z wielokrotną  
aktywnością, krążył po mieście,  
ratując żydowskie dzieci i  
zapewniał im schronienie*

29 czerwca 1942 roku  
rozpoczął się  
tragiczny okres  
likwidacji dzielnicy  
żydowskiej; wtedy  
ojciec Adam Sztark  
z wielokrotną  
aktywnością, krążył po  
mieście, ratując  
żydowskie dzieci i  
zapewniał im  
schronienie. Jezuita

zbierał je z ulicy i gościł u siebie, potem oddawał do prowadzonego przez siostry zakonne sierocińca. [Jednym z uratowanych był Jureczek/Jerry Glikson – Chłopiec urodzony w Słonimiu jest dziś profesorem radiologii, biochemii i biofizyki na Uniwersytecie Pensylwania. Prowadził laboratorium, które zaangażowane było w badania nad rakiem i chorobami serca. Żyje do dziś ciesząc się liczną rodziną].

W czasie jednej z takich akcji ukrywał w mieszkaniu dwie Żydówki. Ledwo uszedł z życiem, był ścigany przez Niemców. Ocalał tylko dlatego, że nie mając odwrotu, zdecydował się na skok z drugiego piętra.

Jednym z ostatnich brawurowych wyczynów były odwiedziny w więzieniu. Na początku grudnia 1942 r. podjął wyprawę do słonimskiego więzienia, w którym w dwóch wielkich celach trzymano ludzi przeznaczonych na rozstrzelanie. W mundurze granatowego policjanta udało mu się dotrzeć do skazanych i przygotować ich na śmierć. Oprócz Polaków przebywali tam ocaleni z pogromu Żydzi i rosyjscy partyzanci. Ksiądz Adam nie tylko spowiadał, ale też chrzczył.

W połowie grudnia kolaborujący z Niemcami Komitet Białoruski ułożył nową listę ofiar. Wciągnięto na nią również księdza Sztarka. Z chwilą zatwierdzenia jej przez władze niemieckie, stała się wyrokiem śmierci dla tych, którzy na niej figurowali. Białorusin o nazwisku Uszpik uprzedził księdza o niebezpieczeństwie i namawiał do opuszczenia miasta. O. Adam stanowczo odmówił ucieczki.

18 grudnia 1942 roku przyjechano po niego i zabrano go z dwiema siostrami niepokalankami: Ewą Noszewską i Martą Wołoską. W celi więziennej – podobnie jak dwa tygodnie wcześniej – spowiadał i chrzczył. 19 grudnia 1942 o godzinie piątej rano skazanych załadowano na ciężarówki i przewieziono do odległych o dwa kilometry od Słonimia Górek Petrolewickich, gdzie czekały na nich wykopane uprzednio doły. Tam rozstrzelano.

28 sierpnia 2001 roku Marianna Zaremba, najmłodsza siostra odebrała medal i dyplom Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

*Izabella Galuba-Bryja*

---

Autorka jest nauczycielką w Zespole Szkół Ekonomicznych. Pod jej opieką ukazała się książka o o. Adamie Sztarku, Sprawiedliwym wśród Narodów Świata.

Film o ojcu Sztarku przygotowany przez uczniów ZSE w Kaliszu:

## Adam Sztark. Opowieść o odwadze



Dofinansowano ze środków  
Funduszu Patriotycznego



Ministerstwo  
**Kultury**  
Dziedzictwa  
Narodowego  
**i Sportu.**